GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 190. — We Wtorek dnia 16 Sierpnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Sierpnia.

N. Pan powrócił tu wczoraj z Cieplic.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Poseł przy dworze Rzymskim, Hr. Gurieff, z Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 11. Sierpnia.

Onegdaj o godzinie 6. zrana, zszedł z tego świata JW. Adam Konarski, Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego, dziedzic dóbr Malic Kościelnych z Województwa Sandomierskiego.

Rossya.

Z Petersburga, d. 23. Lipca. (4. Sierpnia).

W przeszłą niedzielę, dn. 19. b. m. Hrabia Lebzeltern, Poseł nadzw. i Minister pełnom. Cesarza Jmci Austryackiego przy dworze Króla Obu Sycylii, wraz ze swoją małżonką, miał zaszczyt być przyjętym przez NN. Cesarstwo JJ. w pałacu Peterhofskim.

Dnia 1. b. m. w rocznicę urodzin Cesarzowéj Jmci miało miejsce w Moskwie uroczyste położenie węgielnego kamienia gmachu Giełdy handlowéj, któréj pierwszy pomysł powięty był przez P. Ministra Skarbu Hrabię Kankrina, w czasie podróży do Moskwy w 1831 roku. Przełożenie jego o tém nie tylko zostało zatwierdzoném przez N. Pana, lecz nadto J. C. Mość raczył negocyantom Moskiewskim, na koszta budowania Giełdy, podarować 300,000 rubli.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Sierpnia.

Hrabia Pozzo di Borgo kupił pałac Xięcia Blacasa i ma mieć zamiar mieszkać w Paryżu jako osoba prywatna.

Messager sądzi, że Pan Rayneval doczekał się teraz żądanego kilkakrotnie odwołania go z urzędu Posła w Madrycie, i że Pan Bois-le-Comte pozostanie w stolicy Hiszpanii jako Poseł francuzki.

W piśmie jedném z Santanderu z dnia 29. z. m. wyrażono: Generał Gomez, ścigany przez Esparterę, przybył do Tineo (w Asturyi); utracił swoje bagaże i miał już tylko przy sobie około 1000 ludzi w najopłakańszym stanie. Jeżeli się udał ku Oviedo, — a może widzi się być zmuszonym chwycić się tego środka, natchniętego rozpaczą, — wtedy bardzo łatwo i resztę swego wojska i życie swoje utracić może. Okręt przybyły tu z Gijonu ma na swym pokładzie 40 zbiegów karolistowskich, a między tymi jest i kilku oficerów.

Na giełdzie dzisiejszéj początkowo wszystkie papiery bardzo dobrze stały; lecz nagle znaleźli się tacy, co znaczną ilość papierów francuzkich i hiszpańskich sprzedawali. Ostatnie, stojące przy otwarciu giełdy po $37\frac{1}{4}$, spadły w kilka minut potém na $34\frac{3}{4}$, 35 i stanęły ostatecznie na $35\frac{3}{4}$. Naturalnym wypadkiem tego zniżania się papierów było rozsiewanie rozlicznych pogłosek. Twierdzono, że Królowa zmuszona była z przyczyny zbuntowania się ludu Madryt opuścić; lecz pogłosce téj już z tego względu nie bardzo zawierzano, ponieważ ostatnie listy z Madrytu donosiły, że Królowa ciągle w La Granji przebywa i tamże aż do otwarcia posiedzenia Kortezów zabawi. Znaczne spieniężanie papierów francuzkich przypisywano domowi Rotschildów. Głoszono, że goniec z Frankfurtu przywiózł polecenie dwom wexlarskim agentom, odbywającym zwykle czynności na rzecz wspomnianego domu, aby 600,000 fr. rent (20 milion. kapitału) sprzedali. To zdawało się być z téj przyczyny niepodobném do wiary, że zlecenie takowe zniżyłoby było cenę papierów o 15 lub 20 procentów. Najpodobniejszém do prawdy być się zdawało, że sprzedaże hiszpańskich papierów były skutkiem poleceń antwerpskich i bruxelskich, ponieważ przed dwoma dniami ceny papierów hiszpańskich w tych dwóch miastach znacznie niższe były niż w Paryżu i dla tego mogły się łatwo stać powodem do znacznych sprzedaży.

Z dnia 6. Sierpnia.

Król Neapolitański przybył tu wczoraj o godzinie 11. w towarzystwie Xięcia Salerno. Ekwipaże Króla Francuzów czekały przybycia J. K. M. w Raincy, dokąd się też Xiążę Orleański dla powitania swego ciotecznego brata był udał. W Neuilly przyjmowali Królestwo Jchmość dostojnych gości; Król Neapolitański rzucił się z rozrzewnieniem w objęcia Królowéj, ciotki swojéj, której od młodości nie widział i wynurzył jéj w wyrazach najczulszych radość, którą go chwila ta przejmuje.

Pewna gazeta tutejsza wyraża: „Większa część dzienników trwa w swojém twierdzeniu, że dnia 15. Sierpnia wielki przegląd wojska i gwardyi narodowéj się odbędzie. Zdaje się wszelako być rzeczą niezawodną, że niektórzy członkowie gabinetu rewii téj się sprzeciwiają i do dymissyi się podać postanowili, jeżeliby istotnie przegląd miał nastąpić.

Dzisiaj zrana odbyło się liczne zgromadzenie kawalerów lipcowych w wielkiéj sali Prado; celem onego miało być utworzenie towarzystwa filantropicznego; ponieważ jednakże nie proszono rządu o pozwolenie, pokazali się dwaj kommissarze policyi, którzy zgromadzonym oświadczyli, że się rozejść powinni. To téż nastąpiło a kawalerowie Lipcowi odroczyli obrady swoje do dnia 20 m. b.

W Journal de Paris czytamy: „Donoszą, że d. 28. Lipca w Maladze groźne wybuchły rozruchy. Niemamy dotychczas dokładniejszych wiadomości." — Dziennik Sporów dodaje: „Słychać, że stronnictwo zagorzałych Liberalistów (Exaltados) w Maladze górę wzięło, że gubernatora i komendanta wojennego zamordowano i nieliczna zresztą załoga na stronę wichrzycieli przeszła. — Twierdzą oraz, że w Saragossie konstytucyą r. 1812 bez oporu obwołano."

Phare Bajoński z d. 2. m. b. pisze: Milicya w Alcoriza (w Aragonii) idąc za przykładem milicyi w Figueras, zamordowała swoich dowódzców i aby ujść zasłużonéj kary, opuściwszy chorągwie przeszła na stronę Karolistów."

O wyprawie Generała Gomez zbywa dzisiaj na nowszych doniesieniach, i wszędzie się upowszechnia mniemanie, że rozgłaszane o niéj z obu stron wiadomości, po większéj części są zmyślone. O wielkiém, przez Journal de Paris zwiastowaném zwycięstwie Generała Bernelle, dzienniki nadgraniczne dotychczas nie wspominają. Z Bajonny zaś donoszą pod d. 2. m. b.: „General Villareal, zmieniwszy nagle plan swój, zwrócił się d. 29. Lipca z okolic Wittoryi ku dolinie Ulzama. Sądzą, że poruszenie to nastąpiło w porozumieniu z Generałem Garcia, aby na Puente la Reyna uderzyć."

Pogłoska, że General Bugeaud z znamienitym korpusem posiłkowym do Hiszpanii wejdzie, trzymała w giełdzie dzisiejszéj niejaką równowagę nader niepomyślnym wiadomościom z Malagi i Saragossy, a kurs papierów hiszpańskich, któremu nowy zagrażał upadek, utrzymał się. Zresztą wiadomość Dziennika sporów, jakoby w Saragossie konstytucyą 1812. r. proklamowano, nie uzyskała wiele wiary, kiedy najnowsze listy z miasta tego z dnia 31. Lipca o wypadku tym wcale nie wspominają.

Z dnia 7. Sierpnia.

O to buletyn Generała Bernelle o zwycięstwie pod Zubiri (o którém Journal de Paris donosił), wydany do naczelnego wodza armii północnéj: „Pospieszam donieść JW. Panu, żem świetne i zupełne nad Villarealem odniósł zwycięstwo. Dowodził on osobiście 15 do 16 batalionami i 7 działami. Podczas gdy Villareal ostatniemi czasy Penacerradzie zagrażał, zaszedłem mu w tył po obsadzeniu doliny Solana, wszakże dowiedziawszy się, że na prawém linii naszéj skrzydle znaczne zgro-

madził siły a to w trojakim celu, aby oszańcowane miejsca zniszczyć, pochód czterech do Aragonii wysłanych batalionów zasłonić i zabrać nadsélany z Francyi transport 1,500,000 franków, postanowiłem natychmiast nań uderzyć. Po przyspieszonym pochodzie udało mi się dosyć wcześnie przybyć na prawe skrzydło linii mojéj a tak z 14 batalionami, z pomiędzy których 5 nawet nie miało udziału w bitwie, zamiary nieprzyjaciela zniweczyć. Opanowałem wszystkie pozycye i odparłem nieprzyjaciela powtórnie do borów i wąwozów pod Engui, ubiwszy mu przeszło 200 żołnierzy a 100 zabrawszy w niewolą. Tylko za późne przybycie pułku Bourbon nie dozwoliło mi z zwycięstwa mego należycie korzystać; inaczéj wpadłby był cały korpus Villareala w ręce moje. Pułk ułanów polskich, który po organizacyi swojéj pierwszy raz przy téj okazyi był w ogniu, bił się z podziwienia godném męstwem i wykonał kilka ataków na niekorzystném polu z regularnością i walecznością, któréj nachwalić się nie mogę. Jestem dumny z tego; bo ja pułk ten uformowałem. Nieprzyjaciel stósownie do zeznania zbiegów i jeńców w takiém rozprzężeniu i nieładzie, że kilka dni czasu potrzebować będzie, aby bataliony swoje znowu zgromadzić. Potyczka zaczęła się o 5. zrana, a o godz. 9. wieczorem jeszcze trwała; dopiero o pół do 10. ostatnią zdobyliśmy pozycyą. — (podp.) J. Bernelle."

A n g l i a.

Z Londynu, d. 5. Sierpnia.

Times zawiera w swoim wczorajszym numerze długi nekrolog zmarłego w Frankforcie Barona Natana Rotschilda, o którego śmierci wczoraj się tu dowiedziano. Lecz już dniem pierw sądzono powszechnie, że umarł, i pokazuje się teraz, że pierwsze, zdarzenia tego dotyczące się doniesienie przyniósł tu gołąb z Boulogne. Depesza składała się z tych 3ch wyrazów: *Il est mort*! Różne papiery, mianowicie zagraniczne, w ciągu upłynionego tygodnia w skutek spodziewania się takowego wypadku ciągle spadały; potwierdzenie tego wypadku zrządziło przecież reakcyą a to zapewne z tego powodu, że się dowiedziano, iż czynności pod zarządem synów zmarłego bez przerwy i nadal swoim pójdą trybem.

We wtorek po południu mieliśmy w królewskim ogrodzie Vauxhalskim dziwne zaprawdę widowisko: urządzono albowiem ubieganie się do mety balonów. Jednym puścił się Pan Green z swoją małżonką w powietrze; drugim krewny tegoż, także z swoją małżonką. Markiz Clanricarde odbył także podróż napowietrzną. Pogoda bardzo sprzyjała; balony zetknęły się w pewnéj od ziemi wysokości i starały się o zakład wzbić się w górę.

Na giełdzie wczorajszéj głoszono o śmierci Generała Evansa, lecz wieści téj mało kto wierzył.

Podług doniesień z Lizbony z dn. 24. z. m. znajdował się Xiążę Ferdynand w Koimbrze i wszędzie w ciągu swéj podróży uprzejmie go przyjmowano. Dnia 21. otrzymał rząd wiadomość przez telegraficzną depeszę Gubernatora Portskiego, że karolistowska kolumna Generała Gomeza dnia 18. do Lugo przybyła i tam się na trzy części podzieliła, z których jedna wyruszyła do Belanzosu, druga do San Jago, a trzecia do Orense. Po odebraniu téj wiadomości przesłał rząd Gubernatorowi w Porto rozkaz, aby wszystkie, w północnych prowincyach będące wojska skoncentrował i zagrożone punkta graniczne obsadził; równocześnie wyprawiono bryg wojenny do Vigo dla niesienia pomocy wojsku. Obawiano się w Lizbonie poruszeń karolistowskich wiedząc, że się przy kolumnie Gomeza wielu Miguelistów znajduje. Podług listów prywatnych, miało się w czasie pożaru na ulicy Rocio spalić wiele dokumentów, mianowicie dotyczących się Don Miguela, i sądzą nawet, że pożar ten nie przypadkowo powstał. Wybory Kortezów wypadały ciągle na korzyść Ministrów; nie obyło się jednak bez wielkiéj wrzawy i zatargów. Dziennik Diario umieścił urzędowe obwieszczenie, że ponieważ dozwolony dn. 3. Czerwca dowóz 100,000 alkweirów zagranicznéj pszenicy do Porto nie był dla miasta tego wystarczający, N. Pani dozwoliła, aby jeszcze taką samę ilość aż do 3. Sierpnia dowieziono.

Korespondent paryski Kuryera wynurza obawę, żeby sprawy wschodnie wkrótce znowu nie stały się powodem do nowych zatargów.

Według wiadomości z Nowego-Yorku z d. 12. z. m. wojna Indyan w południowych prowincyach Unii nic bynajmniéj na swéj zaciętości nie straciła. Z Charlestonu donoszono pod d. 5. z. m. że Indyanie, otoczeni od wojska Stanów Zjednoczonych, przebili się szczęśliwie i wszędzie teraz śmierć i spustoszenie szerzą. Około 200 przebiegało hrabstwo Baher w Luizyanie i wszystkich mieszkańców, na drodze spotkanych, zabijali, bez najmniéjszego względu na płeć i wiek.

Xiążę Cumberland odwiedzi jeszcze w przyszłym tygodniu Królestwo Jchmość w Windsor, a potem (jak słychać) uda się napowrót do Berlina.

Officerowie, którzy pod dowództwem Pana Edwarda Codrington walczyli w bitwie pod

Nawarynem, zebrali się celem podania mu srebrnéj wazy na dowód szacunku i wdzięczności za usiłowania w wyjednaniu przypadających im pieniędzy ze zdobyczy, czego Rząd, nieukontentowany politycznemi wypadkami rzeczonéj bitwy, długo im odmawiał. Z jednéj strony wazy jest herb Admirała, a z drugiéj, następujący napis: „Vice-Admirałowi Panu Edwardowi Codrington, zaszczyconemu wielkim krzyżem orderu Bathskiego, podają officerowie, którzy pod dowództwem jego walczyli w bitwie pod Nawarynem, w dowód uwielbienia za światłą i wytrwałą obronę praw ich w Parlamencie w Czerwcu 1834." Poniżéj są słowa: *Forti et fideli nihil difficile.*

Generał Le Marchant popłynie jutro z Portsmouth na statku parowym „Glasgów" z nowozaciężnymi żołnierzami do San Sebastian.

Pan Lushington oznajmił w Izbie Niższéj, iż na przyszłem posiedzeniu Parlamentu uczyni wniosek, aby prawo zasiadania i kreskowania biskupów w Izbie Niższéj, uznano za szkodliwe ogólnym interesom religii i przywiązaniu ludu do kościoła anglikańskiego.

Donoszą z Alexandryi, iż Basza Egiptu ma w tamecznym porcie flotę, złożoną z 7 okrętów liniowych, mających po 90 do 100 dział, zupełnie uzbrojonych i przysposobionych do żeglugi. Między Bairut na brzegu Syryi i Alexandryą, oraz z miejsc tych do Malty i Londynu, odbywa się wielki handel kosztownemi kruszcami, zwłaszcza na statkach parowych angielskich.

Gazeta Dworska obejmuje urzędowy rapport Pułkownika Chesney, dowodzącego wyprawą na Eufracie, względem utonienia statku parowego „Tigris".

W kilku okolicach Anglii dyssydenci odmówili opłaty kościelnéj.

Wychodząca w Dublinie gazeta Evening Post donosi, iż blizko 300 oranżystów ma być pociągnionych do sądu za to, iż d. 12. Lipca odprawili processyą. W ogólności jednak dzień ten przeszedł bardzo spokojnie w Irlandyi.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 29. Lipca.

Królewicz następca tronu, małżonka jego, oraz Xiężna Leuchtenberg z rodziną swoją, przybyli onegdaj w południe do zamku letniego Tullgarn, zkąd wczoraj przed południem wyjechali i wieczorem przybyli do Westerwick.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 4. Sierpnia.

Dnia 10. Września nastąpi w Bruxelli otwarcie wielkiéj wystawy obrazów, posągów i innych przedmiotów kunsztowych, artystów tak krajowych, jakoteż zagranicznych.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 30. Lipca.

Onegdaj ogłoszono tu nowe uderzenie celne, które widocznie opiera się na liberalniejszych zasadach, niż wszystkie dotychczasowe. Wiele towarów dotąd zakazanych, pozwolono wprowadzać, a od innych zmniejszono cło wchodowe.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 13. Lipca.

Listy z Syryi pisane w Czerwcu donoszą: „Ogromna ilość szarańczy zjawiła się tego lata w Syryi, a mianowicie w okolicy Aleppo, i pokryła pola tak dalece, iż się obawiano o żniwo. Ibrahim Basza podzielił natychmiast całą ludność w Aleppo na 72 oddziały z wyłączeniem kobiet, starców, dzieci i chorych, i kazał im wyruszyć na łapanie szarańczy. Jeden z tych oddziałów nałapał w przeciągu 32 dni 20 wielbłądzich ciężarów (rodzaj miary). Wszystkie sklepy, składy i kawiarnie zostały pozamykane, a d. 17. Czerwca mniemano, iż jeszcze upłynie jakie 3 tygodnie, nim wszystka szarańcza zostanie wytępioną, i nim Ibrahim Basza pozwoli mieszkańcom wrócić do domów. Sam Ibrahim wyruszył przeciw szarańczy z całem swojem wojskiem, wynoszącem 25,000 ludzi, i własnym swoim jako też żołnierzy przykładem zachęcał do tego poniekąd utrudzającego polowania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Sierpnia 1836.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $102\frac{3}{8}$	po $101\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$104\frac{5}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	$106\frac{1}{8}$